

POSTANOWIENIE

Dnia 15 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak

w sprawie z odwołania K. T.
od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno - Rentowego Ministerstwa Spraw
Wewnętrznych i Administracji w Warszawie
o wysokość renty rodzinnej,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 15
listopada 2023 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w
Poznaniu
z dnia 30 listopada 2022 r., sygn. akt III AUa 1361/20,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od odwołującej się K. T. na rzecz Dyrektora Zakładu Emerytalno - Rentowego MSWiA w Warszawie tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych z ustawowymi odsetkami za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia odwołującej się orzeczenia do dnia zapłaty.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrokiem z dnia 30 listopada 2022 r., po rozpoznaniu apelacji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie (dalej jako organ emerytalny) od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 22 października 2020 r., którym zmieniono decyzję organu emerytalnego z dnia 12 lipca 2017 r. ponownie

ustalającą wysokość renty rodzinnej, przysługującej K. T. (dalej jako odwołująca się) po zmarłym mężu renciście policyjnym A. T. na kwotę 1.456,94 zł netto i przyznano jej począwszy od dnia 1 października 2017 r. rentę rodzinną w dotychczasowej wysokości (tj. 4.473,09 zł), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił odwołanie (pkt 1) oraz orzekł o kosztach procesu (pkt 2 i 3).

Sąd Apelacyjny odmiennie niż Sąd pierwszej instancji ocenił charakter służby męża odwołującej się w okresie od dnia 16 grudnia 1971 r. do dnia 30 lipca 1990 r., którą pełnił on w Wydziale „X.” SB KW MO w P. jako wywiadowca (od 1974 r. starszy wywiadowca), uznając ją za służbę na rzecz totalitarnego państwa w rozumieniu art. 13b ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 723 ze zm., dalej ustawa zaopatrzeniowa). Z uzupełnionego przez Sąd Apelacyjny materiału dowodowego wynika, że mąż odwołującej się było oceniany przez przełożonych jako zdolny, zdyscyplinowany, spostrzegawczy i obowiązkowy pracownik „z perspektywą wzrostu w organach MO, wyróżniający się dużą umiejętnością rozpoznawania figurantów na podstawie zdjęć fotograficznych”. Miał „osiągnięcia w prawidłowym ustalaniu kontaktów i adresów do obserwowanych figurantów, poprawnie dokonywał zdjęć fotograficznych z modeli zakamuflowanych, wykazywał się dużą samodzielnością, chętnie pracował w kolektywie wśród starszych pracowników korzystając z ich rad i doświadczenia, z powierzonych zadań obserwacyjnych wywiązywał się poprawnie, osiągał pozytywne wyniki, dobrze sporządzał dokumentację z wykonywanej pracy, przyczyniał się do poprawy, stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego”. Aktywnie uczestniczył w życiu społecznym i politycznym, „w toku prowadzonych działań podejmował trafne decyzje adekwatne do występujących sytuacji operacyjnych. Właściwie kierował grupami obserwacyjnymi. Czynnie włączał się w życie organizacji partyjnej oraz działalność społeczną Wydziału”. Przez cały sporny okres otrzymywał dodatek specjalny, był sukcesywnie awansowany. W ocenie Sądu Apelacyjnego przebieg

służby męża odwołującej się, jak i jego czyny oraz postawa w czasie służby w sekcji operacyjnej noszą znamiona działań, które można zakwalifikować jako naruszenie praw i wolności człowieka, co wypełnia definicję „służby na rzecz totalitarnego państwa” (art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej). Czynności wykonywane przez niego były typowymi czynnościami techniczno-operacyjnymi składającymi się na pracę na rzecz państwa totalitarnego, nie tylko z uwagi na formalnie zajmowane stanowisko wymienione w ustawie zaopatrzeniowej, ale i w rozumieniu tego pojęcia przedstawionym w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2020 r., III UZP 1/20 (OSNP 2021 nr 3, poz. 28).

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego odwołująca się zaskarżyła w całości skargą kasacyjną, wnosząc o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz zasądzenia od organu rentowego na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie przepisów prawa materialnego oraz przepisów postępowania, mających wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

1) art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie prowadzące do przyjęcia, że mąż skarżącej pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa, z uwagi na okoliczność, iż pełnił on służbę w jednostkach strukturalnych, które przepis ten kwalifikuje jako pracę na rzecz SB, podczas gdy zakres jego czynności służbowych ani rodzaj faktycznie wykonywanych zadań służbowych nie świadczą o jego działalności na rzecz państwa totalitarnego;

2) art. 2 Konstytucji RP, przez naruszenie: a) zasady ochrony praw nabytych (świadczenia emerytalnego i rentowego) polegające na arbitralnym, nieuzasadnionym oddaleniu odwołania i w konsekwencji pozbawieniu świadczeń osoby, której te świadczenie zostało wcześniej legalnie przyznane; b) zasady zaufania obywatela do państwa polegające na oddaleniu odwołania i w konsekwencji pozbawieniu świadczeń rentowych osób, które zostały wcześniej zapewnione przez organy władzy publicznej, że będą oni traktowani w identyczny sposób jak pozostali funkcjonariusze służb powstałych po 1990 r., c) zasady sprawiedliwości społecznej polegające na zastosowaniu odpowiedzialności

zbiorowej i domniemania winy, co skutkuje automatycznym ograniczeniem świadczeń emerytalno-rentowych byłym funkcjonariuszom MO;

3) art. 10 Konstytucji RP w związku z art. 1 i 2 ustawy zaopatrzeniowej, przez wymierzenie zbiorowej kary wszystkim osobom, które pełniły służbę obecnie uznaną za służbę na rzecz totalitarnego państwa przed 1990 r. bez względu na wykonywane zadania w legalnych organach państwa, uznanego powszechnie na arenie międzynarodowej, podczas gdy Sąd Najwyższy w uchwale III UZP 1/20, wyraźnie zaakcentował, iż kryterium służby na rzecz państwa totalitarnego powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także indywidualnych czynów pod kątem naruszenia praw człowieka, a odpowiedzialność zbiorowa jest sprzeczna z preambułą Konstytucji RP;

4) art. 31 ust. 3 Konstytucji RP w związku z art. 1 i 2 ustawy zaopatrzeniowej, przez naruszenie zasady proporcjonalności polegające na ograniczeniu uprawnień emerytalnych funkcjonariuszy MO, którym nie sposób zarzucić jakiegokolwiek przewinienia, z wyjątkiem tego, że pełnili służbę na określonych stanowiskach przed 1990 r.;

5) art. 32 Konstytucji RP w związku z art. 1 i 2 ustawy zaopatrzeniowej, przez zróżnicowanie statusu funkcjonariuszy, którzy zostali później zatrudnieni w Policji i tych, którzy nie pełnili służby w organach ochrony państwa przed 1990 r., podczas gdy obie te grupy charakteryzują się tymi samymi cechami i nie ma żadnych istotnych przesłanek rozróżnienia tych grup;

6) art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP w związku z art. 2 ustawy zaopatrzeniowej, przez ograniczenie świadczeń rentowych i emerytalnych, mimo że wstępując do służby mąż skarżącej uzyskał od państwa zapewnienie o określonych warunkach zabezpieczenia społecznego, a po jego śmierci w 2001 r. również skarżąca - przez otrzymanie policyjnej renty rodzinnej najpierw na synów (od 2002 r.), a potem dla siebie (od 2006 r.);

7) art. 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w związku z art. 1 i 2 ustawy zaopatrzeniowej polegające na naruszeniu godności, prawa do ochrony czci, dobrego imienia, prawa do prywatności i prawa do poszanowania życia rodzinnego, przez przyjęcie, że służba męża skarżącej w okresie sprzed dnia 30 lipca 1990 r. stanowiła „służbę na rzecz totalitarnego

państwa”, a tym samym arbitralne przypisanie funkcjonariuszowi - w akcie prawnym rangi ustawy - winy za działania związane z naruszeniami praw człowieka, których dopuszczali się niektórzy przedstawiciele władzy publicznej i organów bezpieczeństwa PRL, a do których funkcjonariusz w żaden sposób się nie przyczynił;

8) art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w związku z art. 14 tej Konwencji w związku z art. 1 i 2 ustawy zaopatrzeniowej polegające na nieuzasadnionym, dyskryminującym różnicowaniu uprawnień o charakterze majątkowym wynikających ze służby po 1990 r. i obniżeniu świadczeń rentowych i emerytalnych należnych funkcjonariuszowi z tytułu tej służby, w stosunku do osób, które nie pełniły służby w okresie PRL w sposób naruszający zasadę równości wobec prawa;

9) art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 67 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP w związku z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w związku z art. 14 tej Konwencji w związku z art. 1 i 2 ustawy zaopatrzeniowej polegające na arbitralnym naruszeniu osobistych praw majątkowych i prawa do poszanowania mienia, które podlegają równej dla wszystkich ochronie, na skutek nieproporcjonalnego naruszenia prawa do zabezpieczenia społecznego, co stanowi przejaw nieuzasadnionej represji ekonomicznej;

10) art. 233 § 1 k.p.c., przez brak wszechstronnej i prawidłowej oceny dokumentów znajdujących się w aktach, którymi dysponuje IPN i stwierdzenie na ich podstawie, że przebieg służby męża skarżącej wskazuje na podległość służbową SB, podczas gdy zgodnie z utrwalonym orzecznictwem ustalenia faktyczne i interpretacje prawne IPN nie mogą wiązać sądu - do którego wyłącznej kompetencji (kognicji) należy ustalenie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w przedmiocie prawa do emerytury policyjnej i jej wysokości oraz odpowiednia kwalifikacja prawna (subsumcja) ustalonych faktów, a nadto w uchwale Sądu Najwyższego III UZP 1/20 zostało wyraźnie wyeksplikowane, iż Sąd powszechny winien jest brać pod rozwagę działania, które w ramach pełnionej służby podejmował dany funkcjonariusz i dokonywać indywidualnej oceny każdej sprawy, nie generalizując przy tym i nie opierając swego rozstrzygnięcia w oparciu o

informację poświadczającą fakt przynależności byłego funkcjonariusza do danej jednostki strukturalnej/organizacyjnej;

11) art. 233 § 1 k.p.c., przez ocenę zgromadzonego materiału dowodowego w sposób dowolny, a nie swobodny, co doprowadziło do błędnego uznania, że mąż skarżącej pełnił służbę na rzecz państwa totalitarnego, podczas gdy zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w uchwale Sądu Najwyższego III UZP 1/20, przy interpretacji art. 13b ustawy zaopatrzeniowej nie należy ograniczać się jedynie do wykładni językowej, bo według literalnego brzmienia cytowanej ustawy trzeba by uznać, że każda praca wykonywana przez funkcjonariuszy w jednostkach wymienionych w tym przepisie, bez względu na jej charakter, musiałaby skutkować obniżeniem świadczeń emerytalno-rentowych, a tym samym służby, którą mąż skarżącej pełnił w okresie spornym, w żadnej mierze nie można kwalifikować jako służby pełnionej na rzecz państwa totalitarnego, ponieważ wykonywał on czynności wyłącznie na rzecz i w interesie państwa polskiego, na żadnym etapie pełnionej przez siebie służby nie podejmował czynności, które miały na celu naruszenie podstawowych praw i wolności człowieka, w tym przede wszystkim żadne z jego działań nie były związane z użyciem groźby, siły czy też przymusu, gdyż zajmował się jedynie zabezpieczeniem interesów Polski, a wszelkie czynności jakie podejmował - były wykonywane z poszanowaniem praw i godności człowieka.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca wskazała, że „w przedmiotowej sprawie zastosowanie znajduje zarówno punkt (2), jak również punkt (4)” art. 398⁹ § 1 k.p.c. Zdaniem skarżącej „zasadność skargi kasacyjnej sprowadza się niewątpliwie do tego, że Sąd Apelacyjny w Poznaniu - pozostając w oczywistej sprzeczności ze stanowiskiem wyrażonym w powyżej przywołanej uchwale (III UZP 1/20) - dokonał literalnej wykładni art. 13b ustawy zaopatrzeniowej”, ponieważ „nie dokonał weryfikacji czynności podejmowanych w ramach pełnionej służby przez A. T., a jedynie określając przynależność strukturalną funkcjonariusza do konkretnej jednostki - uznał, iż pełnił on służbę na rzecz totalitarnego systemu”. Taki sposób interpretacji art. 13b ustawy zaopatrzeniowej „w świetle ugruntowanego orzecznictwa sądów powszechnych ocenić należy jako odosobniony, a na kanwie stanowiska wyrażonego w uchwale Sądu Najwyższego III UZP 1/20 - jako nieaktualny”.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania oraz zasądzenie od skarżącej kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do tych przesłanek, gdyż tylko wówczas może być osiągnięty cel wymagań przewidzianych w art. 398⁴ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o jakich stanowi art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Wniosek o przyjęcie do rozpoznania skargi kasacyjnej został oparty na przesłance istnienia potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) oraz oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.).

W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że przekonanie Sądu Najwyższego oceniającego na etapie przedsądu o występowaniu przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., tj. o istnieniu potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów wymaga wykazania, że określony przepis prawa, mimo iż budzi poważne wątpliwości, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje wyrażnie wskazane przez skarżącego rozbieżności w orzecznictwie w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych, które należy przytoczyć (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, LEX nr 424365; z dnia 28 marca 2007 r., II CSK 84/07, LEX nr 315351). Nie można uznać, że w sprawie zachodzi potrzeba wykładni przepisów prawa, jeżeli Sąd Najwyższy zajął już

stanowisko w kwestii prawnej prezentowanej przez skarżącego, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, LEX nr 523522 oraz z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP - wkładka z 2003 r. nr 13, poz. 5).

Wymogów przedstawionych powyżej nie spełnia wniosek skarżącej. Otóż Sąd Najwyższy wielokrotnie zajmował się wykładnią art. 13b ustawy zaopatrzeniowej oraz zawartego w nim pojęcia „służby na rzecz totalitarnego państwa”. W powoływanej przez skarżącą uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 16 września 2020 r., III UZP 1/20, Sąd Najwyższy wypuklił, że pojęcie „służby na rzecz totalitarnego państwa” *sensu stricto* „powinno objąć lata 1944-1956 i wiązać się wyłącznie z miejscem pełnienia służby, o ile oczywiście nie zostaną wykazane przez zainteresowanego przesłanki z art. 15c ust. 5 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 342) lub w informacji o przebiegu służby, wskazane zostaną okoliczności z art. 13a ust. 4 pkt 3 tej ustawy. Pojęcie *sensu largo* obejmie zaś okres wskazany w art. 13b, czyli łączy w sobie cechy okresu totalitarnego i posttotalitarnego (autorytarnego) oraz pierwszego okresu po transformacji, to jest od utworzenia rządu T. Mazowieckiego. W tym ujęciu zakres podmiotowy ustawy jest szeroki, gdyż odnosi się przede wszystkim do funkcjonariuszy, którzy pozytywnie zostali zweryfikowani 30 lat temu i dziś są beneficjentami systemu emerytalnego. Tak interpretowane pojęcie zostanie ukierunkowane na funkcje, jakie pełnił i zadania, jakie podczas służby wykonywał funkcjonariusz. Skoro punktem krytycznym jest dzień 31 lipca 1990 r. (rozwiązanie SB i utworzenie UOP), to im bliżej tej daty tym mniej było w państwie elementów totalitarnych. Dekompozycja reżimu komunistycznego w Polsce miała postępujący charakter. W latach 80. w ustroju i w prawie pojawiają się elementy i instytucje świadczące o jego stopniowej demokratyzacji. (...) Przy takim założeniu nie można z góry zakładać, że każda osoba pełniąca służbę działała na rzecz totalitarnego państwa, gdyż funkcje rozkładały się także na obszary bezpieczeństwa państwa, które są istotne w każdym jego modelu. W tym ostatnim wypadku chodzi o służbę w policji kryminalnej, niezależnie od tego komu była ona podporządkowana, ochronę granic,

tak by uproszczone interpretacje nie godziły w sposób automatyczny w osoby, które prawidłowo i legalnie wykonywały swoje obowiązki służbowe po 1990 r.” Z kolei w wyroku z dnia 18 kwietnia 2023 r., I USKP 40/22 (LEX nr 3602783), Sąd Najwyższy rozstrzygnął, że określenie formacji/institucji (z uwzględnieniem jednostek wymienionych w art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej) ma istotne znaczenie z uwagi na to, że zakres i przedmiot ich działalności może *prima facie* potwierdzać, że były one bezpośrednio ukierunkowane na realizowanie charakterystycznych dla ustroju totalitarnego zadań i funkcji i takie zadania wykonywali wszyscy - bez wyjątku - funkcjonariusze służący w danej jednostce organizacyjnej, stanowiący jej strukturę, bez której niemożliwe byłoby wykonywanie przypisanych tej jednostce zadań. Skoro art.13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej łączy służbę na rzecz totalitarnego państwa z samym podjęciem służby w instytucjach i formacjach w tym przepisie wymienionych, to można przyjąć, że istnieje domniemanie faktyczne (wynikające z informacji o przebiegu służby potwierdzającej służbę w tych jednostkach), że służba w nich była służbą na rzecz totalitarnego państwa. Domniemanie to może być obalone przez odwołującego się w procesie cywilnym. Niezależnie od powyższego warto podkreślić, że pojęcie użyte art. 13b ustawy zaopatrzeniowej stanowi w istocie klauzulę generalną, która ma zastosowanie do różnych sytuacji. Taka norma (klauzula generalna) nie uprawnia do stawiania jednej wiążącej wykładni. Ocena należy więc przede wszystkim do sądów powszechnych (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2011 r., I UK 367/10, LEX nr 811830 oraz z dnia 12 maja 2020 r., I UK 162/19, LEX nr 3188137), co uwypuklił Sąd Najwyższy także w tezie cytowanej uchwały III UZP 1/20, uznając, że kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa” z art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności. Stąd nie może być ono wyłożone jednorazowo i uniwersalnie. Niezależnie od powyższego zauważyć trzeba, że twierdzenie skarżącej jakoby Sąd Apelacyjny „nie dokonał weryfikacji czynności podejmowanych w ramach pełnionej służby przez A. T., a jedynie określając przynależność strukturalną funkcjonariusza do konkretnej jednostki” jest bezzasadne. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny przytoczył

bowiem liczne opinie i raporty przełożonych męża skarżącej, a następnie z ich treści odkodował zakres i sposób wykonywania przez niego czynności służbowych. To właśnie ocena tych czynności - a nie jak twierdzi skarżąca „przynależność strukturalna do konkretnej jednostki” - legła u podstaw zakwalifikowania służby jej męża do „służby na rzecz totalitarnego państwa” w rozumieniu art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej. Sąd Apelacyjny postąpił zatem w zgodzie z wykładnią tego przepisu dokonaną przez Sąd Najwyższy w uchwale III UZP 1/20, jako że odniósł użyte w nim kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa” do wszystkich okoliczności sprawy, w tym także indywidualnych czynów męża skarżącej, weryfikując je pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności.

Z kolei odwołanie się do przesłanki oczywistej zasadności skargi (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) wymaga nie tylko powołania się na okoliczność, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ale również wykazania, iż przesłanka ta rzeczywiście zachodzi. Oznacza to, że skarżący musi wskazać, w czym - w jego ocenie - wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest uzasadniona w sposób oczywisty. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Skarżący powinien więc w wywodzie prawnym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającą na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006 nr 4, poz. 75; z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; z dnia 9 marca 2012 r., I UK 370/11, LEX nr 1215126; z dnia 10 stycznia 2012 r., I PK 104/11, LEX nr 1215774). Ponadto przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej rozumie się sytuację, w której zaskarżone orzeczenie sądu drugiej instancji w sposób ewidentny narusza konkretne przepisy prawa. Zatem we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, jak i w jego uzasadnieniu, niezbędne jest powołanie konkretnych przepisów prawa, z którymi wyrok sądu drugiej instancji jest w oczywisty sposób sprzeczny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2012 r., I UK 414/12, LEX nr 1675171). Jednak o tym, że skarga jest oczywiście uzasadniona nie może decydować

argumentacja zawarta w uzasadnieniu jej podstaw (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2008 r., II PK 347/07, LEX nr 465860).

Oceniany w tym kontekście wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełnia wyżej określonych kryteriów. We wniosku tym skarżąca nie odwołuje się bowiem do żadnego konkretnego przepisu, ograniczając się jedynie do twierdzenia, że „skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona”. Dopiero z dalszej treści samej skargi można się domyślać, że być może chodzi art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest stanowisko, według którego dla stwierdzenia, że w sprawie wystąpiła przesłanka oczywistej zasadności skargi, skarżący powinien był wskazać konkretne, naruszone przez sąd przepisy, a także przytoczyć odpowiednie argumenty wyjaśniające, dlaczego te przepisy zostały, jego zdaniem, w tak ewidentny sposób naruszone (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2018 r., I CSK 42/18, LEX nr 2508120), zaś skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, by Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w jej podstawach lub ich uzasadnieniu pozostałych elementów kreatywnych skargi ani tym bardziej się ich domyślać (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 494134). Odnosi się to również do szczególnej podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., która jako jedyna ma na uwadze indywidulany interes skarżącego w przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania. O ile zasadne podstawy kasacyjne (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.) mogą prowadzić do uwzględnienia skargi kasacyjnej, to w przypadku podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. znaczenie ma dopiero oczywista zasadność skargi, czyli samodzielne (odrębne od podstaw kasacyjnych) wskazanie i wykazanie we wniosku naruszenia przepisów, które bez wątpliwości prowadzi do stwierdzenia, że objęty skargą wyrok, jest oczywiście wadliwy i dlatego skarga powinna zostać przyjęta do rozpoznania (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2020 r., I UK 250/19, LEX nr 3029692).

Zważywszy, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi określone w art. 398⁹ § 1 pkt 2 i 4 k.p.c., Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. postanowił jak w sentencji, orzekając o kosztach postępowania kasacyjnego po myśli art. 98 § 1 i 1¹ k.p.c.

[ms]